

# SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostawami do domu oraz z przesyłką pocztową, mk. 5000000 zagranicą 10000000. Konto czekowe Poczty Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedynczego N-ru 250000 mr.

Wilno, Niedziela 27-go stycznia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEN WILNO: jednostronny na str. 2-3 i 3-4 200000 marek, za tekstem 90000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 900000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

## Wil. Dom Tow. Przemysłowy Bracia Jabłkowski. Sp. A/c. Wilno-Mickiewicza-18

### Urządzenia biurowe

Maszyny do pisania  
Garnitury meblowe  
Otomany, łóżka,  
artykuły podróżne.

### Od Wydawnictwa

Z powodu podrożenia kosztów wydawnictwa zmaszerujemy z dniem najbliższym podnieść cenę N-ru do 250.000 mkp, za egzemplarz, prenumeratę zaś miesięcznie do 5000.000 mkp., za granicę podwójnie.

Wydawnictwo „SŁOWA“

### Nad modrym Nilem.

Etiopję — jak każdemu wiadomo, kto ją zna nie tylko z „Aidy“ — przepływa Nil, zwany Błękitnym. W Etiopji dalszej i całkiem realnej, nie panuje, jak również wiadomo, żaden nawpółdziki Amonatro, gotowy splewać głębokim basem arje Verdi'ego, jeno rząd etiopski uznany jest za najprawowitszego przedstawiciela władzy suwerennej przez cały świat cywilizowany.

We wrześniu roku ubiegłego Etiopja zaprzęgnęła mieć swego reprezentanta w Lidze Narodów. Podtrzymały to życzenie Francja i Portugalia, które już w r. 1919-tym same czyniły starania o wprowadzenie egzotycznego państwa cesarskiego. Sprzeciw wyraziła kategoria misja wielkobrańska; przyłączyła się do opozycji delegacja Włoch, niemieł p. Motta, reprezentant Szwajcarii, oraz pełnomocnicy kilku jeszcze państw i państewek. Słowem na gruncie „kwestji etiopskiej“ rozgorzała w łonie Ligi formalna — walka. Anglia protestowała przeciwko przyjęciu Etiopji do Ligi Narodów pod pretekstem, że dotąd tam istnieje niewolnictwo i niema sposobu go wypłenić. Ba! Jeżeli niedawno mógł p. Drumond, sekretarz Ligi, informować się jak stoi sprawa niewolnictwa... w Polsce, dlaczegożby nie miało uważać za pewnik etiopskich informacyj udzielonych Lidze przez Anglię?

Wszakże udało się Francji przy pomocy delegatów Belgii i Wenezueli przełamać przyjęcie Etiopji do Ligi Narodów. P. de Jouvenel powoływał się wówczas raz po raz na wyrażoną kategorycznie jeszcze przez Roosevelta opinię, że niepodległość i suwerenność Etiopji powinna być strzeżona przez europejskie mocarstwa jak granica oka. Żadna — mówił — agresywność nie może być stosowana względem Etiopji. Liga Narodów powinna czuwać troskliwie nad jej nieetykalnością. Francja bez najmniejszego wahania wybiera w stosunku do państwa króla Menelika politykę przyjaznej współpracy, *de collaboration amicale*. Pięknym tym wynurzeniem p. de Jouvenela wypadło tylko przykładać. W Lidze Narodów zasiadł etiopski członek najwyższego trybunału,

rozstrzygającego polityczne losy państw i krajów cywilizowanego świata. Może będzie przy jakiej sposobności przewodził komisji gdańskiej lub kłajpedzkiej...

Jaka była jednak przyczyna gwałtownej opozycji Anglii przeciwko wejściu Etiopji do Ligi Narodów? Teraz dopiero rzecz cała wyszła na jaw; oświadczenie w prasie, gdyż w międzynarodowych sferach dyplomatycznych grano od początku w otwarte karty — etiopskie.

Nil, zwany Błękitnym, jest nie tylko zbiornikiem wielkich wód, lecz i zbiornikiem najznakomitszego, użyźniającego mułu. Nil, zwany Błękitnym lub Etiopskim, zasila cały Egipt w wodę, a Nil egipski w dobroczynny, błogosławiony muł, czyniący z pustyni glebę jedną z najurodzajniejszych w świecie. Otóż na ten rezerwar wód, a przedewszystkiem mułu, od którego zawisła nie tylko żywność Egiptu, lecz cały jego byt — usiłowała Anglia już od dawna ręką położyć.

Już w 1902-gim zawarła Anglia z cesarzem Menelikiem II-gim układ, mocą którego wielkie roboty hydrauliczne w dolinie Nilu Błękitnego miały być dokonane... w porozumieniu z władzami anglo-egipskiego Sudanu. Było tego Anglii za mało. Raz po raz rząd angielski tentował o faktyczne opanowanie całej północno-zachodniej połaci Etiopji. Lecz król Etiopów miał się na baczności; rząd etiopski stawiał zdecydowany opór machinacjom i podstępom angielskim. A gra była dla Anglii warta świecy. Opanowawszy najgłówniejszą dzielnicę Etiopji mogliby — podobno — Angliacy „regulować“ zasilenie Egiptu przez Nil: wodą i mułem; mogliby trzymać pod potężną kontrolą całe życie ekonomiczne Egiptu, rozporządzając wylawami Nilu i wylewów tych żyznością. Nie trudno sobie wyobrazić, że za atut miałyby Anglia w ręku w nieustannej, grubej grze swojej z rządem egipskim.

I oto pod najświętszą datą — raz jeszcze spróbowała Anglia wywrzeć nacisk na Etiopję i omotać ją nowym układem. Nie udało się i tym razem. Rząd etiopski kategorycznie odmówił podpisania proponowanego układu. Szczegóły trzymane są w najściślejszej tajemnicy; wiadomo tylko, że podszywany rządowi



## MARJA ŁĘSKA z Ks. Druckich Lubeckich

opatrzona św. Sakramentami zasnęła w Bogu dn. 25 stycznia 1924 r. w wieku 34 lat. Ekspozycja zwłok z domu żałoby do kościoła parafialnego w Białej Wodzie odbędzie się dnia 29 b. m. o godz. 7<sup>1/4</sup>, rano. Po nabożeństwie żałobnym nastąpi złożenie ciała w grobowcu rodzinnym. W Bazylice w kaplicy św. Kazimierza odbędzie się Msza św. dn. 30 b. m. o godz. 10<sup>1/4</sup>, rano, Mszę św. przy zwłokach odprawiane będą codziennie.

O czem zawiadamia w głębokim smutku pogrążona  
**Rodzina.**

### I-szy Oddział Miejski

### Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego

UL. WILKA 24, tel. 7-37.

przypomina Sz. Klientowi, iż nadal

przyjmuje wkładki na rachunki bieżące i lokaty terminowe

W ZŁOTYCH POLSKICH

według kursu dnia franka złotego,

cozem daje możność uchronienia oszczędności od depresji.

Przez tego bank załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wewnętrznej.

## BANK WSCHODNI Oddział w Wilnie

Bank Dewizowy Wielka 96.

przyjmuje Wkłady Terminowe i wpłaty na rachunki czekowe, oraz udziela kredytów w

**Złotych Polskich**

równych frankowi złotemu, lub szwajcarskiemu.

Telefon 327.

etiopskiemu układ byłby Etiopję rozczłonkował i dałby Anglii nieograniczoną „kontrolę“ nad całą doliną Nilu Błękitnego.

Wiaśnie to ponowne niepowodzenie zaborczej polityki angielskiej jest żywo komentowane w prasie zagranicznej, interesującej się — o wiele intensywniej niż nasze dzienniki — międzynarodowymi sprawami szerokiej skali.

Prasa zagraniczna puściła, przy sposobności, świeżo w obieg wiadomość, że

król egipski zamierza odwiedzić w roku bieżącym Rzym, Paryż i Londyn. Stoi podobno ten zamiar w związku z forytowaniem króla egipskiego... na kalifa. Kwestja tylko, czy to Włochy tentują o kalifat dla władcy Egiptu, czy Anglia? Francja oczywiście byłaby mocno przeciwną proklamowaniu króla egipskiego kalifem przez świat muzułmański.

Są to wszelako — tymczasem — tylko pogłoski i przypuszczenia.

Jac.



## Wrażenia ze stolicy Łotwy.

Wjazd do Rygi odbywa się pod ciężkim wrażeniem na widok czterechset trupów, stojących dokoła miasta. To są fabryki, które przed wojną zatrudniały w wielkim przemyśle przeszło 800 tysięcy robotników, a obecnie świecą pustkami i ruiną. W elegijnych dumaniach myśl skupia się w sobie i stawia pytanie, czy też nie ma tu jakiego zadania praktycznego dla Polski. Przecież niepodobna przypuścić, ażeby naród łotewski, który w swym młodym państwie prowadził taką intensywną pracę we wszystkich kierunkach życia i już może się pochylać tak poważnymi wynikami, jak naprz. regulowanie kwestji waluty, zgodził się uznać obecny stan rzeczy za normalny. Niewątpliwie, odrodzenie życia stanie się zadaniem, w którym będzie szukać dla siebie ujęcia energia i ambicja narodowa. Kto te usiłowania sechne i potrafi skutecznie poprzeć, może zdobyć wpływ moralny, a może i zysk materialny.

Niestety, Polska oficjalna dotąd, zdaje się, tu żadnych zadań dla siebie nie widzi, przynajmniej programowego ujęcia sprawy dotąd nie ujawniła.

W reprezentacji interesów polskich w Rydze poseł zachował sobie sprawy przeważnie polityczne, konsul generalny prowadzi sprawy natury ekonomicznej i kulturalnej. I jeden i drugi mają zadania bardzo niełatwe. W czasie mego pobytu w Rydze p. poseł przystąpił do załatwienia tak drażliwej, a zarazem tak zabagnionej kwestji, jak sprawa odszkodowań na rzecz ziemiaństwa polskiego w Łatgalji za majątki rozparcelowane. Poseł polski złożył w imieniu swego rządu odpowiednią notę werbalną. Prasa to zanotowała bez komentarzy.

Konsul generalny p. Charwat, którego usiłowania znajdują wielkie uznanie w kolonii polskiej, ma w swej działalności też wielkie trudności do pokonania. Nasza akcja oszczędnościowa zmusza do ograniczania zamierzeń, obok tego nasze stosunki w sferach przemysłowo-handlowych pozostawiają wiele do życzenia. Naprz. gdy konsul, chcąc urządzić w Rydze stałą wystawę przemysłu polskiego, zwrócił się do firm z prośbą o nadesłanie próbek, otrzymał odpowiedź, że próbki będą wysłane nie wcześniej, jak po opłaceniu przez konsulat gotówką wartości próbek i przesyłki.

Rzeczywiście, trudno sobie wyobrazić jakiś inny kraj, gdzieby sprawę zdobywania rynków traktowano w podobny sposób. Żądanie nadmiernych zysków przez naszych przemysłowców i kupców konsulat polski uważa za przyczynę tego, że w Rydze naprz. nafta kaukaska kalkuluje się taniej, niż polska.

Dość szeroko jest w Rydze omawiana sprawa przeszło 60-ciu cystern benzyny polskiej, sprowadzonej tu zbiorowo przez kilka firm polskich, a nie znajdujących odbiorcy. Wśród komentarzy różnych mówi się też o skazaniu tej benzyny przez domieszkę ropy dla uniknięcia wyższego cła. Sprawa jest niejasna, a stratę ponosi przemysł polski. Oczywiście jest ta wadliwość organizacji.

Są jednak dziedziny, w których handel polski działa z lepszym skutkiem. Sól, podobno, sprowadzana jest wyłącznie z Polski, ale i tu nasręca się następująca uwaga. Skarb łotewski, uwzględniając potrzeby rolników, zezwolił na sprowadzenie soli w bryłach, chociaż za to pobiera niższe cło. Przedsiębiorcy

łotewscy skorzystali z tego, urządzili miyny, na których miela sól, sprowadzaną z Polski bodaj wyłącznie w bryłach. Tkaniny sprowadza Łotwa wyłącznie lub przeważnie z Polski, ale i tu na leży dodać komentarz, a mianowicie, że wysyła do Łotwy swoje wyroby tylko Włodzewska manufaktura (z okolic Łodzi) która w ostatnich czasach przeszła w posiadanie konsorjium angielskiego; pośrednictwo prowadzi ryskie firmy żydowskie.

Z półtosa, sprowadzanego z Polski w Rydze można otrzymać wyroby bielidła nawet taniej, niż w Polsce. Jak się to dzieje, dotąd jest tajemnicą naszego przemysłu i handlu. Kiedy po powrocie do Wilna, dla omówienia tych spraw zwróciłem się do Polsko-Łotewskiego Towarzystwa Handlowego, dowiedziałem się, że ono się likwiduje i że to jest ostatni dzień jego istnienia. Tu jako przyczynę likwidacji jeden z panów podał straty wskutek konieczności kupowania w Polsce za gotówkę, a sprzedawania w Łotwie z kredytem dwumiesięcznym, t. j. słabość i brak organizacji kapitału. Drugi członek zarządu przyczynę widział w braku poparcia, a nawet w utrudnieniach ze strony władz państwowych. Z zestawienia tego zdania z opinią konsultatu ryskiego o przemysłowcach polskich muszę wyprowadzić wniosek, że do jednolitego ujęcia całokształtu tych zadań dotąd w Polsce nie doszło. W tych warunkach o programie, o akcji planowej niema mowy.

Przy omawianiu tej sprawy w Warszawie w zarządzie jednej poważnej spółki akcyjnej posłyszałem zdanie bardzo ogólne, mianowicie, że handel polski dotąd naprawdę żyje tem, co samo przychodzi bez wysiłku.

W Łotwie możemy widzieć dość jasną ilustrację tego zdania.

Nie dziwny się, że nasza bierność przesunęła inicjatywę na stronę łotewską. Mianowicie w ostatnich czasach Łotwa zwróciła uwagę na nasze lasy. Kwestja lasów ma dla Łotwy szczególniejsze znaczenie. Lasy upaństwowione stały się podstawą reformy walutowej, dając podwójne pokrycie nowej walucie. Ale właśnie dlatego eksploatacja lasów została posunięta tak daleko, że obecnie rząd postanowił powstrzymać cięcie w ciągu trzech lat, i to pomimo, że Łotwa ma ujemny bilans handlowy (w ogłoszonych w ostatnich dniach grudnia sprawozdaniach za sierpień i wrzesień 1923 roku przyróż osiąga wartość ok. 42 milj. latów, wywóz ok. 21 milj.). W tym bilansie Polska stoi na 13-m miejscu, poniżej naprz. Litwy, Czechosłowacji i u dzieliem w przywozie ok. 3%, w wywozie ok. 0,6%. Rozwój więc stosunków jest pożądanym, byle nie za cenę rabunku naszego gospodarstwa, a to jest rzecz naszej ogólności i umiędności.

Dziś w stosunkach ekonomicznych w Łotwie nie jesteśmy wysoko cenieni. Nasza bezwalutowość dobiła nas do reszty. W Rydze istnieją dla marki polskiej kursy dwójaki. Kto chciał za marki polskie kupić ruble łotewskie, musiał w końcu grudnia 1923 r. za 1 rubla płacić 25000 mk., gdy zaś chciał kupić marki polskie, za 1 rubla łotewskiego dostawał 10000 mk. Czy możliwe podobne zjawisko przy mniej lub więcej prawidłowych stosunkach handlowych?

Władysław Liehtarowicz.

## Z Warszawy.

(Od własnego korespondenta telefonem)

Ministerstwo Skarbu zaprzecza pogłoskom szerzonym w kołach spekulacyjnych giełdowych, że deficyt w budżecie styczniowym przekroczy przewidywaną sumę, a to wytraci z równowagi plan sanacyjny, przesuwając na miesiąc później zrównoważenie wpływów z wydatkami. Deficyt do 20 stycznia pokryty w pożyczkach P. K. K. P. nie przekracza 9 milionów fr. złotych. W ostatniej dekadzie będzie opanowany przez poważne wpływy podatkowe. Wpływ walut obcych za cukier i zboże i daje gwarancję zupełnego opanowania rynku walutowego.

Min. Skarbu zwróciło się do prokuratury generalnej o wytoższenie sprawy sądowej firmy Fedorowicz i B-cia Stuckgold celem cofnięcia im koncesji wydanej na dom bankowy. Równocześnie właścicielowi wytoższonej sprawy karna.

Zygmunt Chrasnowski drukuje wyjaśnienie, otrzymane z Min. Skarbu, że deklaracje na dostawę zboża na podatek majątkowy chronić będą podatników od stosowania środków egzekucyjnych tylko wtedy, jeżeli miejscowe organy uprawnione do przyjmowania deklaracji, zaświadczą, że odbiór zboża do 25 lutego włącznie jest niewykonalny z powodów technicznych gospodarczych.

Związek wydawców uchwalił nie drukować bezpłatnie komunikatów o widowiskach, zabawach, odczytach i innych imprezach, niezależnie od celu na jakie są przeznaczane.

We wczorajszym telefonie podano mylnie wiadomość o aresztowaniu gen. Osiańskiego, miało być: gen. Wroczyńskiego.

Pisma Warszawskie donoszą:

„Przy wejściu do biura miejskiego w magistracie wywieszono zawiadomienie tej treści: „Kto poza mieszkaniem 1 lub 2 pokojowym a kuchnią, nieurządzonym zamożnie, żadnego innego majątku w postaci gruntów, budynków, przedsiębiorstw, kapitałów, złota, srebra, drogich kamieni i t. p. nie posiada, wolny jest od podatku i nie jest obowiązany do składania zeznań.“

Raz jeszcze ośmielamy się prosić uprzejmie magistrat wileński, aby sakomunkował obywateli, czy powyższe rozporządzenie stosują się też, czy nie stosuje do Wilna?

## Traktat Francusko-Czechosłowacki podpisany.

PARYŻ. 25. I. (PAT). Traktat między Francją a Czechosłowacją, podpisany dziś rano, jest traktatem przyjaznym i przyjacielskim.

Oba kraje opierając się na zasadach ustanowionych przez Ligę Narodów w sprawie wzajemnych międzynarodowych gwarancji gloszą, że szanować będą zobowiązania międzynarodowe i starać się będą o utrzymanie upragnionego pokoju w Europie, oraz troszczyć się o zachowanie porządku prawnego i politycznego jaki został określony traktatem.

Oba mocarstwa oświadczają, że są gotowe porozumieć się w sprawach dotyczących polityki zagranicznej, które mogłyby zagrażać ich bezpieczeństwu oraz uzgodnić swe zapatrywania na kwestję środków, które należałoby podjąć na wypadek niebezpieczeństwa. W dalszym ciągu oba państwa stwierdzają, że trwać będą wiernie przy zasadach politycznych wyrażonych w art. 88 traktatu St. Germain, oraz pragną zająć zgodne stanowisko przeciwko próbom powrotu na tron Hohenzollernów lub Habsburgów.

## Znowu zamordowanie separatysty.

BERLIN. 25. I. (PAT). Według doniesień z Kolonii, wczoraj wieczorem pod Koblencją zastrzelony został przez nieznajomego mordercę jeden z przywódców separatystów, Seilicht. Dzisiaj rano znaleziono ciało zamordowanego przeszyte 5 kulami.

## O uznanie Sowietów.

WARSZAWA. 26. I. (Tel. wł.). „Kurjer Polski“ donosi z Londynu: Nowy gabinet podjął kroki w kierunku uznania rządu Sowietckiego de jure. W najbliższych dniach wyjdą do Moskwy przedstawiciele rządu angielskiego poczem odbędą się w Londynie konferencja z delegatami rosyjskimi.

Premier Mac Donald odbył wczoraj w urzędzie spraw zagranicznych konferencję w sprawie uznania Sowietów z kandydatem na posła angielskiego w Moskwie O'Grady'em i kierownikiem Sowietkiej misji handlowej w Londynie Rakowskim.

Jak donoszą dzienniki Mac Donald nie ma zamiaru stawiać Rosji wygórowanych żądań gospodarczych.

## Walka o frank.

WARSZAWA. 26. I. (Tel. wł.). „Kurjer Polski“ donosi z Paryża: Rozpocznie się w Izbie dyskusja nad projektem rządowym, dotyczącym powstrzymania spadku francuskiego franka. Poincaré i De Lasteyrie sądzą, aby dyskusja toczyła się codziennie z wyjątkiem niedziel. W dyskusji zabiorą głos referent generalny budżetu Bokanowsky, Poincaré i min. De Lasteyrie.

WEGIEL OPALOWY  
KOWALSKI  
ORAZ KOKS  
POLSKA M. DEULL WILNO.  
ul. Jagiellońska 5 — telef. 811

## Poszukuje

### 3-5 pokoi mieszk.

wygodnie, w dzielnicy nie bardzo oddalonej od centrum miasta.

Łaskawe oferty proszę nadsyłać pod adresem: Mickiewicza 1, Bank Związków Spółek Zarobkowych.

## TEATR WIELKI.

Bal maskowy.

Opera w 5-tu odsłonach F. Plavago  
Muzyka G. Verdi'ego.

Kiedy znakomity mistrz opery włoskiej Giuseppe Verdi zaczął się wyzwać z pod wpływów swych sławnych poprzedników — Belliniego, Donizettiego i Rossiniego — szukając własnego stylu, starając się o większą zgodność charakteru muzyki z treścią dramatu, napisał kilka dzieł takich, rozpoczynawszy zwrot ten od słynnej „Traviaty“.

Jednym z nich jest „Bal maskowy“, wystawiony po raz pierwszy w roku 1859 w Rzymie. Opera ta należała w swym czasie do więcej rozpowszechnionych, ale już dość dawno zeszła z repertuaru teatrów większych i została zapomniana do tego stopnia, że piszący to sprawozdanie miał sposobność ją słyszeć, po raz ostatni, przed czterdziestu laty w Petersburgu, w sławnej ongi cesarskiej operze włoskiej. Trudne zrozumieć takie zupełne usunięcie ze sceny dzieła, nieczem nie gorszego, a nawet we wielu momentach elekawszego muzykalnie od takiego naprz. „Trubadura“, sawsne

jeszcze, od czasu do czasu, na niektórych scenach mniejszych grywanego. Niezaprzeczenie, w „Balu maskowym“ mniej jest tej banalnej i trochę okliwej melodyjności, tak łatwo wpadającej w ucho, jak w „Trubadurze“, „Traviacie“ i wielu innych operach ówczesnych, lecz natomiast cała muzyka zawiera znacznie więcej wyrazu i pierwiastku dramatycznego, niżeli w tamtych utworach. Oprócz tego orkiestracja jest już więcej urozmaicona i traktowana do pewnego stopnia symfonicznie, bez tak wielkiej przewagi, jak u dawnych kompozytorów, akompanjamentów w stylu zupełnie gitarowym, mogącym doprowadzić do rozpaczliwej muzykalności słuchacza doby obecnej.

Muzycznie najmniej interesującym jest akt pierwszy, z finałem w charakterze zupełnie operetkowym. Akt drugi zawiera już bardzo wiele miejsc wartościowych i prawdziwie ładnie skomponowanych. Toż samo da się powiedzieć i o akcie trzecim, a ładnym duetem Ryszarda i Amelji. Zdaje się, że punktem kulminacyjnym całej opery jest wyborna scena solowa Renata przed portretem. Jeszcze zastuguje na wyróżnienie przepysane skojarzenie muzyki baletowej (menuet) ze śpiewem w akcie

ostatnim. Może najwięcej przestarzałe są i działają nieprzyjemnie swą nienaturalnością na współczesnego słuchacza, wykształconego na dziełach Wagnera i kompozytorów późniejszych, niezliczone kadencje koloraturowe w momentach najsilniejszego napięcia dramatycznego. Jest to wprost danina kompozytora upodobaniom owego czasu. Dziś to już traci myślną.

Chyba nie tylko względy artystyczne, lecz i jakieś inne powody zachęciły do odgrzebania z kurzu archiwalnego dzieła, na swe czasy wybitnego, ale dawne już wycofanego z ogólnego repertuaru operowego. Szczerze można pożałować, że tyle pracy i kosztu nie zużyto na operę żywoniejszą i mogącą więcej podciągać publiczność, czego dowodem — oczywiście — była słabo zapelniona sala na premierze.

Tem większa szkoda, że publiczność mało okazała zainteresowania, bo teatr uczynił możliwe starania, aby premiera — pod każdym względem — wypadła jak najlepiej.

Wszystkie partje miały zupełnie odpowiednią obsadę i cały zespół solistów, jak również i chóry z orkiestrą najzu-

pełniej stały na wymagalnej wysokości. Żadnych widoczniejszych błędów nie było; chyba tylko nieprawdopodobieństwo wrócenia z ręki w takiej ciemności. Znajac warunki pracy w naszym teatrze, nie można się dziwić, że premiera czyniła wrażenie publicznych prób generalnych i każda rzecz o wiele pewniej i swobodniej była grana na dalszych przedstawieniach. Zwykle u nas bojaźliwość wykonania dawała się zauważyć i w czasie premiery „Balu maskowego“, sżo jednak wszyscy o tyle składnie, że słuchacze nie szczędzili oznak zadowolenia.

Partję Amelji objęła p. J. Krużanka, początkowo trochę mniej dysponowana i zdenerwowana, po opanowaniu tremy, coraz lepiej śpiewała i grała; zwłaszcza dobrze się udał cały akt trzeci, tak ważny w tej partji. Sympatycznie się przypomniała publiczności p. I. Larar, po dłuższej nieobecności, po raz pierwszy występując, jako paś Oskar i zbierając życzliwe oklaski. Ryszarda śpiewał p. Stępnowski, mogący saliczyć partję tę do najlepszych w swym repertuarze. W mniejszych partjach wystąpili pp: Wraga, Witas i Silwini, mając zbyt skromne zadania, aby się móc wyróżnić.



## „Wiadomości literackie“

Gdyby kto inny, nie Adolf Mowacynski, feljoniści „first class“, którego ekwilibrystyka słowna wzbudzała zachwyt pozwala zapominać o treści, napomniał Anatola Sterna o tem, że miast wydawać pismo, wiałon był w dalszym ciągu sprzedawać wiośniadła i inne przedmioty niesubordynowanego użytku, — to może dziś nie miałyby już nawet najściślejszy „wróg ewolucjonizmu“, spośobności kupienia za 500 marek polskich, lub odpowiednią ilość „czerwonych“ sowieckich, tygodnika słabe ilustrowanego p. t. „Wiadomości Literackie“.

Tymczasem, prawie równocześnie ze śmiercią Lenina wyszedł już 4 numer tej „Woche“ moskiewskich socjałów — demokratów, socjałów-żydów czy warszawo-socjalistów i peetników w jednemi bolszewicką inflacją capitis saratonem, etc.

Mieszkańcami jest wcale ta obojętność pracy naszej na tą propagandystyczną płachtę i te „Wiadomości“ więcej z Moskwy niż literackie, bo przy najniższym nawet nakładzie i po-czytaności, gratisowo numery tego „jedniedzielnika“ sowieckiego docierać muszą do redakcji pol-skich czasopism.

Co drukuje ten Stern Anatol ze Schwars-steru i jego z pod tejże gwiazdy współredak-tory? — W ubiegłym numerze niaki Staliński wypisał, a propos teatrów sowieckich panogrycz-ną epistolę na cześć kultury bolszewickiej, tak przesłanką komunistycznym miazmatem, czerwid-m od butów dla cholów bolszewickich, a czer-wonym trądem, że zomdlili tem tych, co tą ań nadto „własną korespondencję z Moskwy“ czyta-li. We wszystkich artykułach, artykułkach, odel-kach i wypowiedziach, przebiega taka apoteoza cha-msko-żydowskiego „proletkultu“, jakiej nie szu-li napewno żaden krasnoarmieje zwycięzając w obliżu „Gudu nad Wisłą“.

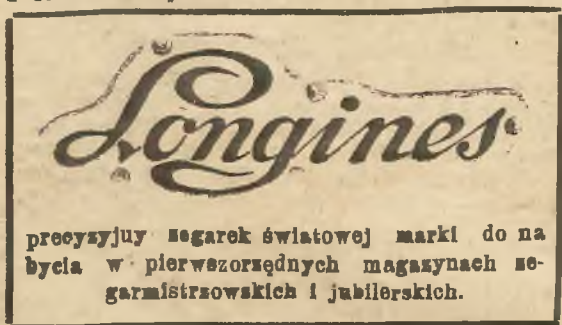
P. Stern zaczyna cytując swój wstępny ar-tykuł od zjawreszającego ekstazach:

„Twierdząc, że w Rosji odbywa się głęboko narodowy, zdrowy, niezbędny ruch z nizin, nie wspólne nie mający z europejskim ruchem syndykalistycznym. W Rosji widzimy anarshi-styczny bunt w imię bezpieczeństwa, przeciwko wszelkiemu państwu. Rosja... przeżywa gorącą, plotrowską... gorącą ideę, teorię, matema-tycznego katolicyzmu“.

Dalej zaś:

Słowa te ustami genialnego młodego prozaka, B. Pilniaka, wypowiada dzisiaj cała nowa szuka-rosyjska, cała inteligencja, — ta przynajmniej część tej, która potrafiła zerwać z nieetykalnemi detad-ziwłosciami ewolucjonizmu dziejowego, senty-mentu religijnego i żydowego estetyzmu. „Go-rąca idea, teoria“... Ta sama, co każe pisarzom rosyjskim porównywać apostołów dzisiejszej Rosji „dwunastu dzwaniakami“, którzy niegdys prze-re-bili świat.

Krywa ten Stern z „sentymentem religijnym“ i z „estetyzmem“. Twierdzi, iż „proletarska Rosja buduje nową kulturę“ na nowych podsta-wach, „obecą europejskiej“ (ja myślałem) i kulturę tę przeciwstawia tej, jaką wydała Zachodnia Europa idąca zupełnie inną drogą. Z tych dwóch dróg powiada p. Stern — należy wybrać... i sam oczy-wiście wybiera tą na wschód. Należy iśćować jedynie, że p. Anatol nie powędrował tą drogą, w fizycznym tego słowa znaczeniu, już przedtem nim poszedł wydawać „Wiadomości Literackie“ w Warszawie. W Moskwie przyjęty byłby zapewne z otwartymi rękami.



Partja Ulryki miała w p. Pastównie sto-sowną wykonawczynię.

W zastępstwie naszego bardzo cenio-nego barytonisty p. Romanowskiego, obecnie chorego, wystąpił w partji Ry-szarda gość z opery warszawskiej p. Friesel, dotąd w Wilnie nieznan. Jako śpiewak o ładnym i pełnym, trochę ma-towym, bardzo dobrze postawionym głosie, zjednał sobie odrazu słuchaczy, a inteligentna gra sceniczna i korzystne warunki zewnętrzne dopełniły całości dobrego wrażenia. Artysta zdobył sobie duże powodzenie sceną czwartego aktu.

Mile urozmaicenie sprawił balet w ostatnim akcie, pod wodzą baletm. p. Morawskiego.

Dekoracje ładnie wykonane przez p. Karniela i świeże, a częściowo na-wet bogate, kostjomy dawały wrozkowi bardzo przyjemną całość.

Kapelmistrz p. Leszczyński dyrygo-wał ze zwykłą swadą i utrzymywał zgodność w licznym, dość trudnym scenach zbiorowych, wyreżyserowanych przez p. Stępniewskiego. Interesujące było sgrana krótka uwertura.

Michał Józefowicz.

Tegoż p. Anatola pamiętamy ze sprawy są-dowej, jaką miał w Wilnie w roku 1919, z któ-rej te przeciwnik jego na honorze wyszedł nie-possiakowany. Również na wileńskiej, gdzieś estradzie wygłaszał p. Stern wiersze, jak to mu „Chrystus jak lokaj nalewał tokaj“, na co był skazany.

Jeżeli organizm p. Sterna mniej potrzebuje to-kaju co zdrowej oliwy, o tem już chyba dziś wątpić nie wypada. Lecz co robił tam inne na-zwiska, nieraz znane nawet, i ci wszyscy, co o teatrach i kinoteatrach prozorbiali wierszokleca, na papierze pisząc — i pocóż drukują to, co napisał, w „Wiadomościach Literackich“, lub pocóż wogóle są drukowani, ci, z czerwonej gildy, litteratur-

litoterzy? dekadenci, zahypnotyzowani apostoła-wie rewolucji i międzynarodowi żydali.

Na tej samej pierwszej stronie, na której p. Anatol Stern rewolucję rosyjską uważa za drogowskaz postępu kultury ludzkiej, przesyłał — widniejąc u dołu urywki z pism p. Bieławo, któ-ry powinien nazywać się Krasnym, a który gromi i z całą zaciętą nienawiścią, dostępną tylko ro-syjskiemu chłopu, tarzając się w kurzu „proletar-jackiej“ idej i kłótki wywraza ze złości, że kul-tura zachodnio-europejska jeszcze się trzyma i breni przed czerwona hełotą s... Moskwy.

...To nie „wschód“ to wszystko, to poprostu „proletkult“ — w języku polskim kult ordynar-nego chama.

Al.

## KRONIKA

NIEDZIELA  
27 Dnia  
Jana Zi.  
Jutro  
Obj. Św. Ag.

W. G. 7 28, Z. G. m. 4 08

## WILENSKA.

— (1) Komisarz Bajda w Wilnie. Wczoraj, dn. 26 stycznia, przybył do Wilna nadzwyczajny Komisarz do walki z dro-żyzną i spekulacją p. Bajda i dyrektor Głównego Urzędu Żywnościowego p. Wi-szniewski.

O godz. 12, w Delegaturze, pod prze-wodnictwem p. Bajdy, odbyła się narada w sprawie aprewizacji m. Wilna z udziałem przedstawicieli stowaryszyszenia spótywców Ziemi Wileńskiej, przedsta-wiceli Komitetu Społecznego do walki z drożyzną i spekulacją w Wilnie, przed-stawiceli władz 2 instancji oraz szeregu zaproszonych osób. Po omówieniu ogól-nej sytuacji aprowizacyjnej m. Wilna wy-swieślona została ilość potrzebnej dla miasta maki, która ma być przydzielona nadal, oraz cukru. Ustalono, że podział maki będzie dokonywany przez reprezen-tację wileńską Głównego Urzędu Żywno-ściowego w porozumieniu z przedsta-wicielami społeczeństwa, arzeszenego w Komitecie do walki z drożyzną i spe-kulacją.

Następnie o godz. 8, w Magistracie, odbyła się narada w sprawie faktycz-nego podziału maki. Do akcji zostali wezwani drobniejsi piekarze wileńscy, którzy za przypiek mają sprzedawać dla ludności po cenie mącznej kalkulacji, pod ścisłą kontrolą reprezentacji Gł. Urz. Żyw. Wypiekany będzie chleb wagi 4 kg. Mąka, którą otrzyma Wilno, nie wszystka będzie podzielona, zapas jej będzie trzymany jako regulator cen rynkowych.

— (2) Strajk w garbarniach. Dn. 25 stycznia w garbarniach wileńskich wy-buchi strajk z powodu wypowiedzenia przez pracodawców umowy zbiorowej z terminem 24 godz. oraz niewypłacenia dodatku drożyznianego za pierwszą poło-wą stycznia w wysokości 105 proc. Przebieg strajku spokojny.

— Oświata pozaszkolna. W niedzielę 27 go stycznia pod kierownictwem prof. Kłosa odbędzie się wycieczka architek-toniczna. Program wycieczki: Uniwersy-tet St. Batorskiego, Kosciół Św. Jana, Alum-nat. Zbiórka o godz. 10 1/2, w Dziekanacie Sztuk Pięknych (Uniwersytecka 3). Zapisy uczestników wycieczki przyjmuje kasa odczytowa w sobotę 26-go stycznia, o godz. 6-tej w sali Śniadeckich i w dzień wycieczki.

— (3) Kandydat do zarządu Kasy Cho-rych. Jak się dowiadujemy, kandydatami do zarządu Kasy Chorych, z listy P. P. S. są wyznaczeni p.p. Godwod, Kućko, Zasztowt i Bartnicki. Prawdopodobnie wynik wyborów do zarządu będzie na-stępujący: 2 z listy P. P. S., 2 robotni-ków żydów z bloku list 4, 8 i 6, 2-ch z listy związków chrześcijańskich, i pra-codawca Polak i 2 pracodawców żydów (wybory będą proporcjonalne).

— (4) Liga Robotnicza św. Kazimierza czyni starania o przejęcie w swoje ręce całego załadunku i wyładunku wszystkich towarów na stacji kolejowej Wilno.

— (5) Waloryzacja plac robotniczych. W poniedziałek, dn. 28 stycz. odhędzie się posiedzenie dykasyjne Komisji Okrę-gowej Zw. Zawodowych w sprawie wa-loryzacji plac robotniczych.

— (6) Wzrost drożyzny zaczyna usta-wać. Według obliczeń Okręgowego In-spektora pracy wzrost drożyzny w Wil-nie w przeciągu tygodnia od dnia 16 do 23 b. m. wynosi 2 1/2 proc.

— Wyjaśnienia w sprawie weksznika drożyznianego. Ministerstwo Pracy i Opie-ki Społecznej, wyjaśnia, że, ponieważ do ustawy o obowiązuje stosowaniu wskaźnika drożyznianego zmian kosztów utrzymania do regulowania plac zarobko-wych Senat zaproponował poprawki, zo-stała ona wwrócona Sejmowi dla ponowne-go ustalenia jej brzmienia (PAT).

— Święta obrządku grecko-katolickiego w wojsku. Duszpasterstwo wojskowe ogłasza wykaz najbliższych świąt ob-rządku grecko-katolickiego. I tak: 12 go lutego Św. Bazylego, Jana Chryzostoma, i Grzegorza Bogosława, 7 kwietnia Zwia-stowanie N. M. P., 26 kwietnia Wielki Piątek, 27, 28 i 29 Wielkanoc. W dniu powyższ wymienione żołnierze wyznania grecko-katolickiego mają być zwolnieni od zajęć służbowych. W garnizonowych kościołach odbęda się nabożeństwa, które odprawia księża rzymsko-katolicy, o ile na miejscu nie będzie księży grecko-katolickich.

— Rekrut poboru 1902. Wobec lic-znych sepytań o przeniesienie rekrutów rocznika 1902 do innych formacji ewi-dencyjnych tego samego rodzaju broni, względnie do innych broni i służb, wła-dze wojskowe wyjaśniają, że aż do czasu ukończenia służby szeregowca wymie-nienego rocznika t. j. do dnia 30 kwie-cia r. b. żadne próby o przeniesienie rekrutów uwzględniane nie będą. W związku z tem Dowództwa otrzymały polecenie podać w tych sprawach do wyższych władz wojskowych nie prze-syłać.

— (1) Ze związku reb. relsych. Wobec śladania Zw. Ziemian cofnięcia postulatów, wystawionych przez zw. robotników relsych, sekretariat okrę-gowy zw. rob. rol. zwołuje zjazd delegatów wszystkich powiatów dla nadziewania o dal-szej taktyce. Zjazd oddziału Wileńskiego z pow. Wileńsko-Trockiego, Oszmiańskiego, Święciański-go i Brastawskiego odbędzie się dn. 10 lutego w Wilnie, oddziału w Głębokiem z pow. Dunowie-kiego, Działekskiego i Wilejskiego odbędzie się w Głębokiem w dn. 3 lutego i oddziału Lidzkiego z pow. Lidzko-Wetłyn w Lidzie dn. 17 lutego.

— Powszechnie wykłady Uniwersy-teckie. W niedzielę dnia 27 stycznia 1924 roku, o godzinie 7-jej wiecz. w Sali Saia-deckich Uniwersytetu Prof. Juliusz Kłos wygłosi odczyt p. t.: „Geneza miast Polskich, ich planowanie i regu-lacja“ — część I (z przeszczecami). Wstęp 150.000 mk. p.

— Sprostowanie. Pod artykułem „Sprawy hispańskie“, zamieszczonym we wczorajszym N. Słowa, opuszczony został podpis: P.

## KRONIKA TOWARZYSKA.

— Bal pracowników kolegarekich. Pierwszy w Wilnie bal na cele kulturalno-oświatowe Związku Pracowników Kolegarekich pod protektoratem pa-na Delegata Rządu Walerego Romana — zgroma-dził wczoraj w salonach „Domu Oficera Polskie-go“ z górą siedemset osób, pomimo panującego na dworze 20-o stopniowego mrozu.

Dopiero o północy zwały się dźwięki orkie-stry 6 p. Leg. pod batutą świetnego dyrygenta p. Begumia Reszke i do poloneza (Moniuszki z op. „Halka“) stanęło kilkadziesiąt par.

Bal rozpoczął pan Delegat Rządu z p. prezo-sową Wacławową Makowską. W drugiej parze postępował: p. prezes W. Makowski s. p. Dyrek-torową Piotrową Hniedzielską, w trzeciej — p. Kurator Zygmunt Gąsiorowski s. p. dyr. Puha-czewską, w czwartej — p. Stefan Grabowski s. p. dyr. Wacławową Mikulską, w piątej — p. dyr. Krygier z panią dyr. Żukowską, w szóstej — prezes Związku Prac. Kolegarekich p. Życielski s. p. Stefanową Grabowską.

Wśród obecnych zauważyliśmy pp. Kazimie-rzostwo Okuliczę, Wiktorysto Piotrowiczów, senatora Krasjanowskiego prof. Orłowskiego i dyr. Żukowskiego i t. d.

Ochozna zabawa zakończyła się niewątpliwie dopiero o brzasku.

## TEATR I MUZYKA

— Teatr Polski (Lutnia). gra dziś po raz o-satni „Pani Proszowska“. W rolach głównych Boh-danśka, Dunin-Rychłowska, Tatariewicz, Wo-Relko.

Jutro — premjera lekkiej komedji S. Gentry „Zdobycie twierdzy“ — Reżyseruje K. Tatar-iewicz.

— Teatr Wielki na (Pobudawce). Dziś dwa przed-stawienia. O g. 3 i pół pp. po cenach umiarkowanych 50 proc. wspaniała operetka Filla „Madame Pom-

padour“ z Grabowską, Dowmuntem w roli tytu-łowej.

Wczorajem o g. 8-aj po raz 3-ci „Bal masko-wy“ opera Verdiego z genialnym wystąpiem A. Wiśniewskiego, znakomitego barytonisty opery poznańskiej.

Jutro po raz 2-gi „Boezelo“ — operetki Suppe.

— Występy A. Wiśniewskiego. Barytonista opery poznańskiej A. Wiśniewski wystąpi dziś w teatrze Wielkim w op. „Bal maskowy“ i we wtorek w operze Czajkowskiego „Hugenjusz Onie-gin“.

## WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Kradzież 200 mil. w Magistracie. J. Gira-kijowi (Niemiecka 35) podczas płacenia podatków w Magistracie wyciągnięto z kieszeni 200 miljo-nów marek gotówka.

— Kradzież u Białmowicza. Władysławowi Ro-wińskiemu (Sierakowskiego 6) w domu bankowy Białmowicza wykradziono z kieszeni 11 dolarów oraz 19 mil. mk. gotówka.

— Okradzenie sklepów. Ze sklepu aptekarskie-go Natana Terka (Sadowa 7) za pomocą wylama-nia drzwi skradziono towarów na sumę 1 miliard marek.

## Z CAŁEJ POLSKI.

— Z życia darmozjadów. W komisji budżetowej Sejmowi nie zgodzono się na ob-niżenie djet poselskich nawet na 5%, wyraźnie pięć procent.

— W sprawie tajemniczego złota. Pla-ma łódzkie donoszą: Niektóre pisma doniosły o przyłapaniu na dworcu Głównym w Warszawie transportu złota 253 klg., które jakoby skonfiskowano na rzecz Państwa. O ile wiadomość o chwilowym zatrzymaniu złota jest prawdziwa, to na-tomiast nieprawdą jest o zatrzymaniu złota dla Skarbu Państwa, ponieważ złoto to wioził pewien angielski przemys-łowicz do Czechosłowacji i cło za prze-wóz złota zapłacił w urzędzie celnym.

## ŻYCIE EKONOMICZNE.

— Kura waloryzacyjny franka złotego na dzień 27 b. m. — 1,920,000 mk, na dzień 28 b. m. — 1,920,000.

Dla wyrobów tytoniowych od 20 do 27 stycznia 1,910,000 mk.

Dla opłat kolejowych i pocztowych od 16 do 31 stycznia — 1,900,000 mk.

— (2) Kryzys przemysłu drzewnego w Wilnie. Przemysł drzewny w Wilnie oba-onie przeżywa ciężkie przesilenie. Więk-szość tartaków pracuje po 3 dni w ty-godniu.

W dn. 2 lutego Związek Zaw. robotn. przemysłu drzewnego zwołuje zjazd de-legatów oddziałów związku na Ziemi Wileńskiej i województwa Nowogródzkiego.

Na porządku dziennym mają być na-stępujące sprawy: sytuacja w przemy-sle drzewnym, sprawa zbiorowej umowy, sytuacja polityczna i prawodawstwo ro-botnicze i t. d.

— Monopol tytoniowy. Od dwóch lat istnieje w Polsce monopol tytoniowy, lecz Skarb Państwa nie miał dostatecz-nych środków na wykupienie fabryk prywatnych. W r. b. uruchomiono dwie fabryki rządowe oraz kupiono jedną pry-watną. Obecnie zaprowadza się magazyny tytoniowe, zwłaszcza na Krasach Wschodnich, i sieć hurtowni rejonowych. Przewidziano jest wykup fabryk prywa-tnych. Został wprowadzony zakaz siania tytoniu na własne potrzeby i sprze-da-wanie prywatnie. Taki stan w r. ub. był przyczyną, że państwo zamiast 600.000 kg. otrzymało tylko 200.000 kg. surow-ca krajowego, zaś popyt na wyroby ty-toniowe zmniejszył się zwłaszcza na Krasach Wschodnich. Obecnie została za-ostrożona kontrola, zaś na rok 1925 preli-minowana j st dostawa surowca krajowe-go w ilości miliona kg. Ogólne zapotrze-bowanie tytoniu dla 8 fabryk rządowych wyniesie w 1924 roku 4.500.000 kg., na 50.000.000 franków złotych.

## WILEŃSKA GIEŁDA

Urządowa 24 stycznia b. r.

Rabie złota 5900000—5950000  
8% Państ. Pożyczka Złota 11.00.0

## WARSZAWSKA GIEŁDA

urządowa 24 stycznia b. r.

Dolary 995000—9900000  
Londyn 42200 00—42400000  
Belgia 405500—397500  
Frank francuski 438000—437000

Redaktor

Stanisław Masłowski

DOM HANDLOWY  
„W. i E. SZUMANSKY“

Miekielwioza Nr. 1

NA KARNAWAL poleca suknie  
wizytowe, wieczorowe i balowe  
w wielkim wyborze.





## Korzystajcie z 2-jej wielkiej wyprzedaży!

W razie, gdyby ceny naszych towarów nie okazały się 100% tańsze od cen rynkowych lub towar nie byłby odpowiedni przyjmujemy z powrotem i zwracamy natychmiast pieniądze. Towary wysyłamy bez sadatku po otrzymaniu adresu. Działalność tysięcy osób przekonała się, że najtańszym źródłem zakupu jest nasza firma dawać cenę świąteczną tysiące latów napływających z gorącymi podziękowaniami za solidarność i tanieć towarów.

### Resztki na ubrania i kostjumy.

Resztki nasze nadają się na jętkane męskie ubrania i kostjumy damskie. Resztki to są materiały ubraniowych, pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości we wszystkich kolorach. Cena za trzy metry gatunek I. — 19500000 mk.  
Cena za trzy metry gatunek II. — 24000000 mk.  
Cena za trzy metry gatunek III. — 30000000 mk.  
Cena za trzy metry gatunek IV. — 45000000 mk.  
Cena za trzy metry gatunek V. — 75000000 mk.

Na życzenie klienta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszonki i de rękawów po 14000000, 18000000 i 20000000 mk.

Polecamy po starych cenach bostony na esarce i granatowe ubrania.

Boston a: 90000000, — b. 15000000, — c. 28000000 i 28000000 mk. za metr.

**MATERIAŁY** na mundury wojskowe kolory graa. czarny i khaki po 9000000, 15000000, 20000000 i 30000000 mk. za metr.

**MATERIAŁY** krajowe białe i angielskie bardzo wysoki gatunek we wszystkich kolorach. Gatunek A — 12000000. B — 15000000 i C — 23000000 mk. za metr.

**WEŁORY** na palta jesienne i zimowe czyste wełniane po lewej stronie krata, pierwszorządne gatunki po 12000000, 20000000 i 28000000 za metr.

### Resztki na kupony spodn owo.

Czarne tło w białe paski do ubrań wizytowych po 7000000, 15000000, wyższy gatunek 25000000, 60000000 i 40000000 mk.

**STRUKS** specjalnie dla konnej jazdy, kolor wojskowy lub płaskowy, cena za 1 metr najwyj. gatunku 85000000 i 45000000 mk.

### Gotowe ubrania.

**UBRANIA** gotowe z dobrego, modnego materiału we wszystkich najmodniejszych kolorach po 40000000, 48000000, 75000000, 100000000 mk.

**UBRANIA** z bostonu gładkie tylko w kolorze czarnym i granatowym 85000000 — i 100000000 mk.

**SPODNIE** gotowe gat. I 12000000, 18000000, 30000000 i 35000000 mk.

**SPODNIE** do ubrań wizytowych, po 18000000, 30000000 i 35000000 mk.

**SPODNIE „STRUKST”** do konnej jazdy po 40000000, 50000000, 60000000, 80000000 i 100000000 mk.

**PALTA-JESIONKI** z dobrego materiału, fasony ostat. mody cena mk. 45000000, 60000000, 80000000 i 100000000.

**KURTKI** na waciu plow. jakobeł po 25000000 i 30000000 mk.

**SUKNIE** jedwabne trykotynowe z jedw. trykotyny po 28000000 i 30000000 mk.

**SUKNIE** szewiotowe. po mk. 17000000 i 20000000.

**MATERIAŁ** pluszowy w prążki różne kol. 7000000 i 8000000.

**SZEWIOTY DAMSKIE** najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 5000000 i 6000000 mk.

**MATERIAŁ „TRYKOTINA”** we wszystkich najmodniejszych kolorach odcięte na całą suknię 20000000 i 23000000 mk.

**PLÓTNA** na bieliznę, pościel, wypp, poszew. itp. po 25000000, 30000000 i 35000000 mk. za metr.

**SZTUCZKA** 17 metrów 42000000, 47000000 i 51000000 mk.

**ZEPHYR** na koszule po 23000000, 27000000 i 30000000 za metr.

**PRZESCIERADLA** białe (rozmiar. 2 m.) po 9000000 i 11000000 za sztukę.

**„TYK”** na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane nie przepuszczające pierzy po 27000000, 30000000 i 32000000 mk. za metr.

**„OXFORD”** pościelowy na posawy do pierzyn i pościół w kraty i kwiaty po 25000000, 28000000 i 30000000 za metr.

**CAJGI** bardzo trwałe i praktyczne pomk. 8000000 i 25000000 za metr, podwójnej szerokości po 4000000 i 5000000 mk. za metr.

**FLANELA** gładkie po 2000000 i 28000000 mk. za metr.

**OBRUSY** białe w desen. duże na 6 osób po 10000000 i 12000000 i 12500000.

**RĘCZNIKI** wafelowe trwałe w praniu po 2500000 i 3000000 mk. gładkie po 3000000 i 4000000 mk.

**DYMKA** biała na kalesony po 2800000 i 3000000 mk. za m.

**SURÓWKA** (metkał) biała i kremowa po 2300000 i 2700000 mk. za metr.

**CHUSTECZKI** do nosa białe i kolorowe po 6000000 i 7000000 mk. za tuzina.

**CHUSTKI** duże sim. ciemne po 15000000 i 18000000 20000000 puszyste śliczne des. w różn. kolorach po 20000000 30000000 i 40000000 mk. sztuka.

**KOŁDRY** pluszowe (tak zwane koca pluszowe) desenlowe pażyste z powodu swych kolorów i deseni są ozdoba sypialni po 40000000, 50000000 i 60000000 mk. Takie same bez deseni są szlakiem po 15000000, 18000000, 30000000 mk.

**KAPY** na łóżka pikowe, kolorowe. w ładne des. po 11000000 i 18000000 mk.

**KOŁDRY** watow. kryte satyną największy. rozsm. 30000000 i 35000000 mk.

**KOSZULE** męskie zefirowe dalsenne z mankietami i kołnierzykami po 11000000 i 13000000 mk.

**KOSZULE** nocne 8000000 i 9000000 mk.

**KALESONY** męskie po 6000000 i 7500000 mk.

**SPÓDNICZKI** (halki) batyst. z koronkami i wstawkami po 5000000 i 6500000 mk.

**REFORMY** damskie białe, czarne i kol. 4500000 i 5500000 mk.

**KOSZULE** damskie batystowe z koron. i wstawk. po 9000000 i 10000000 mk.

**KOSZULKI** i **KALESONY** trykotowe syst. Jaegera po 7000000 i 8500000 mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za należną pocztową bez sadatku, płaci się przy odbiorze. Za przesyłkę i opakowanie oblicza się według taryfy pocztowej.

### BEZ WSZELKIEGO RYZYKANIA!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze.

### Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

**„Warszawska Konkurencja”**

WARSZAWA, ULICA ZIELNA 51 (RÓG ULICY KRÓLEWSKIEJ) A. N.

Przejeżdżających do Warszawy upraszamy o odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towaru i cen. Od naszych klientów otrzymujemy mnóstwo podziękowań.

Ceny podane z zastrzeżeniem.

## OBWIESZCZENIE Izby Skarbowej w Wilnie.

Izba Skarbowa podaje do powszechnej wiadomości, że w związku z uchwaloną już przez Sejm ustawodawczą ustawą z dnia 10 stycznia 1924 r. w przedmiocie przepisów o państwowym podatku dochodowym, obowiązujących na całym obszarze Rzeczypospolitej, Ministerstwo Skarbu zarządza, aby pobór podatku dochodowego od uposażeń na najemną pracę na obszarze b. dzielnicy rosyjskiej był miesiącem lutym 1924 r. dokonywany w dotychczasowym trybie według skali następującej:

L. porządk.	Wysokość wypłaconego wynagrodzenia, obliczona w stosunku rocznym		Stopa procentowa już po uwzględnieniu spóźnienia 20% podatku państwowego
	ponad	do	
	w tysiącach marek		
1	4.204.800	5.606.400	0,5
2	5.606.400	7.008.000	0,4
3	7.008.000	9.110.400	0,5
4	9.110.400	11.212.800	0,6
5	11.212.800	12.515.200	1
6	12.515.200	15.417.600	1,5
7	15.417.600	17.520.000	1,6
8	17.520.000	19.856.000	2
9	19.856.000	22.192.000	2,4
10	22.192.000	24.528.000	3
11	24.528.000	26.864.000	3,6
12	26.864.000	29.200.000	4,2
13	29.200.000	30.568.000	5,4
14	30.568.000	32.120.000	6,6
15	32.120.000	33.872.000	8,4
16	33.872.000	36.208.000	10,2
17	36.208.000	38.544.000	12
18	38.544.000	40.880.000	13,8
19	40.880.000	43.800.000	15,6
20	43.800.000	46.720.000	16,8
21	46.720.000	49.640.000	17,1
22	49.640.000	52.560.000	18
23	52.560.000	55.480.000	18,8
24	55.480.000	58.400.000	19,6
25	58.400.000	61.320.000	20,7
26	61.320.000	64.240.000	21,7
27	64.240.000	67.160.000	22,5
28	67.160.000	70.080.000	23,4
29	70.080.000	105.120.000	24,2
30	105.120.000	140.160.000	25
31	140.160.000	175.200.000	25,9
32	175.200.000	210.240.000	26,7
33	210.240.000	262.800.000	27,6
34	262.800.000	420.480.000	29,4
35	420.480.000	525.600.000	30,5
36	525.600.000	700.800.000	32,4
37	700.800.000		34,2

Potrącone kwoty należy w terminie do dni 7 po dokonaniu potrącenia wpłacić do Kasy Skarbowej, a to pod rygorem 5% kar. na każdy dzień zwłoki.

Wilno, dn. 25 stycznia 1924 r.

(—) J. Malecki

Dyrektor Izby Skarbowej.

## Ul. Garbarska Nr. 3

II gło  
piętro

### ordynują następujący lekarze

Choroby wewnętrzne:  
D-r E. Budzyński wtorek, czwartek i sobota od 5-6 p.p.

D-r K. Kisiel poniedział. środa, piątek od 1-2 p.p.

Choroby płuc:  
D-r W. Umiastowski wtorek i piątek od 12-1 p.p.

Choroby chirurgiczne:  
D-r J. Dowgiałłowski wtorek i czwartek od 4-5 p.p.

D-r J. Janawicz poniedział. środa, piątek i sobota od 5-6 p.p.

D-r M. Moszyński czwartek od 5-6 p.p.

Choroby kobiece i akuszerja:  
D-r J. Dobrzański wtorek, środa, czwartek piątek od 4-5 p.p.

D-r A. Erdmanowa poniedział. i sobota od 6-7 w. środa od 11-12 p.p.

Choroby dziecięce:  
D-r E. Iozera. poniedział. środa, piątek od 4-5 p.p.

Choroby nerwowe:  
D-r J. Huryszewicz wtorek, środa, czwartek 6-7 w.

Choroby oczu:  
D-r I. Abramowicz codziennie od 4-5 p.

D-r K. Gumt poniedział. 9-10 rano, środa i sobota od 2-4 p.p.

Choroby ucha, gardła i nosa:  
D-r Cz. Szarzewski poniedziałek, środa i piątek od 5-6 p.p.

Choroby skórne i weneryczne:  
D-r M. Mianek poniedział. środa i sobota od 3-4 p.p.

D-r K. Sołowski codziennie od 4-5 p.p.

Röntgenologia:  
D-r L. Sułkowski wtorki piątki od 4,5 p.p.

Oplata za porady 80 gr. pol. według kursu urzędowego.

## Zarząd Kasy Chorych m. Wilna

Przypomina pp. Pracodawcom, zatrudniającym służbę domową i domowników domowych, że poczyniwszy od m-cy stycznia r. b. Kasa nie rozsyła list płatniczych na ubezpieczenie tej kategorii pracowników. P. P. Pracodawcy winni komunikować o przyjęciu lub zwolnieniu pracowników i przypadającą składkę ubezpieczającą, nie oczekując otrzymania listy płatniczej. Przy dokonywaniu wpłaty, jak również przy nameldowaniu i wymeldowaniu pracowników, należy podać numer swego konta, który był widoczany na wszystkich przesyłanych dotychczas listach płatniczych i wydanych pokwitowaniach. W razie nieuwzględnienia należności za styczeń do dn. 7 lutego, Kasa prześle upomnienie na rachunek płatnika.

Składka w m-cu styczniu wynosi: za służbę domową 0,25 fr. tygodniowo, za domowników domowych—od 0,25 fr. do 0,50 fr. tygodniowo, zależnie od kategorii ulicy i klasy domu.

Wpłaty przyjmuje biuro Kasy Chorych (Dominikańska 15) oraz Oddział Wileński Banku Ludowego w Warszawie (Wileńska 12).

## Przedsiębiorstwo Handlowe poszukuje

odpowiedzialnego agenta do sprzedaży, znającego stosunki miejscowe.

Tylko poważne oferty sub.  
„Akwizytor” do Adm. Słowa.

## Obwieszczenie

Wileńskiej Izby Skarbowej.

Podaje się do powszechnej wiadomości, że w myśl § 3 Rozporządzenia II Ministra Skarbu z dnia 15 XI 1923 r. (Dz. U. R. P. Nr. 123, poz. 996), obszar poszczególnych posiadłości gruntowych winien być podawany w sekanu o podatku majątkowym w hektarach, wychodząc z obrachunku, że

jeden dziesięcina = 0,9 hektara  
jeden mórg polski = 0,25 „  
„ wileński = 0,28 „  
„ magdeburgski = 0,26 „

(—) J. Malecki.  
Dyrektor.

**Kred ns.** umywalnia z szafa i t. d. natychmiast tania do sprzedania. Ul. Garbarska Nr. 3 m. 12. od 12 4 p. p.

**Akuszarka** z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

D-r med.  
**Antoni HOŁÓWKO**  
choroby kobiece  
Zawalna 11 m. 1 od 11-1

D-r **Czesław Konieczny**  
choroby zębów. Chirurgja jamy ustnej, sztuczne zęby.  
Mickiewicza 11 (gdzie kino od 10 do 12 1/2 i do 4-6 p.)

D-r  
**Piotr Rozwadowski**  
powrócił i ordynuje choroby uszu, nosa, gardła i płuca Nadbrzeżna 28 (róg Wileńskiej)

Zub. dowód osobisty księż. wyd. przez P. K. U. Wilno, i karta mobil na im. Izak Hoffman. Umowa na 10 lat.

## Ziemniaki

wagonowo  
**kupuje**  
przedsiębiorst. handlowe  
-Bogusław Sawicki  
Zawalna 1.

## Gorzelnia Czerwono-Twarska „Merkury”

KANTOR: Wilno al. Wileńska 48 (wejście z ul. Lelewela 1/3) Telef. 460

## Kupuje ziemniaki

w każdej ilości — mogą być nawet smarzone.

## Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej

Wilno, Wileńska 28.

1 przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece 1 — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2.

w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. — 3.

## GABINET ROENTGENA I ELEKTRO-MEDYCZNY

Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorium analityczne